**„Pole”**

Siedzę teraz na brzozie i opisuje piękną świątynie zbóż i kwiatów. Malownicze morze roślinności rozciąga się od mojego domu po horyzont jeziora.

Pole różnorodności i płodności natury ma w sobie coś pięknego.

Z pięknej nasączonej łzami chmur ziemi, wyrastają złote włosy matki gleby.

W mniej zadbanych miejscach wyrastają „zakołtunione” chwasty.

Obok na sąsiednim polu matki ziemi rosną maki czerwone jak krew.

Z jej głowy wyrastają wysokie warkocze traw, za każdym razem, gdy patrzę się na to zapuszczone miejsce czuję się bardzo dobrze.

Miejscami mam ochotę pójść tam i nie wrócić już nigdy.

Ale to jeszcze nie koniec opisu tych niezwykłych miejsc.

Jest jeszcze jedna……niezwykła polana.

Mieszkają na niej zające i dzikie koty.

Co rano magiczna rosa zwisa na włosach łąki, i wygląda to przepięknie

Według mnie to są najpiękniejsze miejsca na ziemi.

Ojej ale się zasiedziałam już zbliża się pora kolacji.

Żegnam!

Zuzanna Małkowska, kl. 5P